

***Sygn. akt I ACa 1675/13***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział Cywilny w składzie:

***Przewodniczący – Sędzia SA – Zbigniew Cendrowski (spr.)***

***Sędzia SA – Dorota Markiewicz***

***Sędzia SO del. – Beata Byszewska***

***Protokolant – asystent sędziego Łukasz Śliwa***

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. M. i M. R.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 sierpnia 2013 r., sygn. akt II C 31/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa - Wojewody (...) na rzecz każdej z powódek kwoty po 4.660.500 zł (cztery miliony sześćset sześćdziesiąt tysięcy pięćset złotych) zamiast kwoty po 5.523.500 zł (pięć milionów pięćset dwadzieścia trzy tysiące pięćset złotych) i oddala powództwo w pozostałej części;
2. w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa - Wojewody (...) na rzecz K. M. kwotę 1.180,28 zł (tysiąc sto osiemdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy), a na rzecz M. R. kwotę 53.550,28 zł (pięćdziesiąt trzy tysiące pięćset pięćdziesiąt złotych dwadzieścia osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. w punkcie czwartym w ten sposób, że zasądza na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie od K. M. kwotę 37.630 zł (trzydzieści siedem tysięcy sześćset trzydzieści złotych) tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu i nakazuje ściągnąć tę kwotę z zasądzonego na rzecz powódki roszczenia;
4. w punkcie piątym w ten sposób, że zamiast kwot po 28,07 zł (dwadzieścia osiem złotych siedem groszy) i nakazuje pobrać od każdej z powódek kwoty po 35,19 zł (trzydzieści pięć złotych dziewiętnaście groszy), zaś od Skarbu Państwa - Wojewody (...) kwotę 77,38 zł (siedemdziesiąt siedem złotych trzydzieści osiem groszy);

II. zasądza na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa od każdej z powódek kwoty po 2.700 zł (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. zasądza na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie od każdej z powódek kwoty po 43.150 zł (czterdzieści trzy tysiące sto pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu nieuiszczonej opłaty od apelacji, od której strona pozwana była zwolniona, nakazując ściągnąć te kwoty od każdej z powódek z zasądzonego na ich rzecz roszczenia.

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 11 stycznia 2012 r. powódki K. M. i M. R. wniosły o zasądzenie od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę (...) kwot po 8.897.928,00 zł na rzecz każdej z nich wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu wydania wyroku do dnia zapłaty z tytułu szkody, jaką poniosły w związku z wydaniem rażąco naruszającego prawo orzeczenia Prezydenta W. z dnia 16 października 1948 r., skutkującego utratą ich praw do gruntu nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) (obecnie Al. (...)) i własności budynków usytuowanych na tej nieruchomości, którego wadliwość stwierdził Minister Infrastruktury decyzją z dnia 7 czerwca 2011 r. Jednocześnie powódki wniosły o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew Skarb Państwa - Wojewoda (...), zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódek na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pismem procesowym z dnia 12 czerwca 2013 r., powódki zmodyfikowały powództwo i wniosły o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę (...) na rzecz każdej z nich kwot po 7.780.982,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu wydania wyroku do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 26 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Skarbu Państwa - Wojewody (...) na rzecz K. M. i M. R. kwoty po 5.523.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 27 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty; w pozostałej części powództwo oddalił; zasądził od Skarbu Państwa

- Wojewody (...) tytułem zwrotu kosztów procesu na rzecz K. M. kwotę 8.688 zł, a na rzecz M. R. kwotę 64.488 zł; nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie od K. M. kwotę 28.000 zł tytułem części opłaty od pozwu, od której uiszczenia została zwolniona - z zasądzonego na jej rzecz świadczenia; nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa
- Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie od K. M. kwotę 28,07 zł z zasądzonego na jej rzecz świadczenia, od M. R. kwotę 28,07 zł, a od Skarbu Państwa - Wojewody (...) kwotę 91,61 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że zabudowana nieruchomość w. położona przy Al. (...) (dawniej ul. (...), potem (...) i róg (...)) w W., hip. (...) stanowiła własność I. R.. Przedmiotowa nieruchomość jest położona na obszarze objętym działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. W..

W czasie wojny budynki położone na nieruchomości nie uległy całkowitemu zniszczeniu. W wyniku inwentaryzacji przeprowadzonej przez Biuro Odbudowy Stolicy stwierdzono, iż na nieruchomości, w dacie jej lustracji, znajdował się 2-kondygnacyjny budynek murowany, stanowiący zabytkową budowlę pałacową, frontowy narożny, podpiwniczony, ze stropami pod piwnicami, wewnątrz wypalony oraz posiadający tarasy

Z dniem 21 listopada 1945 r. grunt przedmiotowej nieruchomości, na podstawie art. 1c dekretu warszawskiego, przeszedł na własność gminy (...), a od 1950 r. z chwilą likwidacji gmin - na własność Skarbu Państwa.

W dniu 28 maja 1947 r. pełnomocnik I. R. złożył do protokołu wnioski o przyznanie nieruchomości na własność czasową. Grunt przedmiotowej nieruchomości został objęty w posiadanie przez Gminę. W. w dniu 16 czerwca 1947 r., tj. w dniu ukazania się w Dzienniku Urzędowym ogłoszenia Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego m. W. Nr (...).

Obecnie nieruchomość położona jest w obrębie(...) i obejmuje między innymi działki ewidencyjne oznaczone numerami (...) i (...) stanowiące własność Konfederacji Szwajcarskiej o łącznej powierzchni 1.434 m<sup>(2)</sup>. Na wyżej opisanej nieruchomości posadowione są trzy budynki: parterowa oficyna poprzeczna wzdłuż północnej granicy, dwukondygnacyjny budynek wzdłuż granicy zachodniej oraz dwukondygnacyjny Pałac (...), którego mały fragment znajduje się poza granicami dawnej działki hipotecznej, tj. na obecnej działce ew. nr (...) powierzchni 144 m<sup>(2)</sup>. Zgodnie z uchwalonym w dniu 10 października 2006 r. przez Radę Miastas. W., Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego m. W. przedmiotowa nieruchomość znajduje się na terenie Ś. o funkcji usług administracji o średniej dopuszczalnej wysokości zabudowy dla obszaru - 20 m. W dniu 16 lipca 1947 r. do Wydziału Gospodarki Gruntami Zarządu Miejskiego w m. W. wpłynął wniosek dotychczasowej właścicielki przedmiotowej nieruchomości - I. R. o przyznanie jej prawa własności czasowej do gruntu ww. nieruchomości.

Aktem notarialnym sporządzonym w dniu 5 marca 1948 r. w L. I. R. darowała zabudowaną nieruchomość przy ul. (...) róg (...) w W. swojej córce I. R., która potwierdziła przyjęcie tej darowizny aktem notarialnym z dnia 26 marca 1996 r., rep. (...).

W dniu 6 października 1948 r. pomiędzy Prezydentem m. W. a Konfederacją Szwajcarską została zawarta umowa dotycząca zamiany gruntu przy ul. (...), do którego prawo własności miała wcześniej Konfederacja, na grunt przy Al. (...), do którego prawo Konfederacja miała uzyskać na okres 80 lat. Zgodnie z umową Konfederacja Szwajcarska zobowiązała się do odbudowania znajdującego się na tym gruncie zabytkowego budynku pałacowego do dnia 31 grudnia 1949 r.

Orzeczeniem administracyjnym z dnia 16 października 1948 r. Prezydentem. W. odmówił I. R. prawa własności czasowej do gruntu nieruchomości przy ul. (...) w W., oznaczonej hip. (...) i stwierdził przejście wszelkich budynków i budowli na rzecz Gminym. W. na podstawie art. 8 dekretu warszawskiego. Odmowę uzasadnił tym, że zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego powyższy teren nieruchomości w. jest przeznaczony na cele użyteczności publicznej, współżycia społecznego i przedstawicielstw dyplomatycznych, a dalsze korzystanie z przedmiotowego gruntu przez dotychczasową właścicielkę, w ocenie organu orzekającego, nie da się pogodzić z przeznaczeniem terenu przewidzianym w tym planie, w związku z czym nie istnieje możliwość przyznania wnioskodawczyni żądanego prawa.

Na mocy aktu notarialnego z dnia 22 października 1951 r. przedstawiciel Skarbu Państwa przeniósł prawo własności czasowej z prawem powrotu nieruchomości hip. (...) i (...), położonych przy Al. (...) o łącznej powierzchni 1574 m<sup>2</sup> wraz z fragmentami murów budynku, który istniał na tym gruncie, na rzecz Konfederacji Szwajcarskiej na okres do dnia 1 czerwca 2030 r. Po tym okresie nieruchomość miała przejść na własność Skarbu Państwa.

I. R. zmarła w dniu 11 września 1996 r. Postanowieniem z dnia 15 kwietnia 1997 r. Sąd Rejonowy dla W. M. w W. stwierdził, że spadek po I. R. nabyli z mocy ustawy córka K. M. w 4/8 częściach oraz wnukowie K. R. (1), M. R., I. D. z domu R. i T. R. po 1/8 spadku każde z nich.

W dniu 29 września 1999 r. do Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast wpłynął wniosek I. R. przekazany przez (...) Urząd Wojewódzki w W. o stwierdzenie nieważności orzeczenia administracyjnego Prezydenta m. W. z dnia 16 października 1948 r., odmawiającego przyznania na jej rzecz prawa własności czasowej do gruntu nieruchomości przy ul. (...) nr hip. (...). Pismem z dnia 12 czerwca 2003 r. wniosek został podtrzymany przez następczynię prawną I. R., A. M..

W dniu 23 marca 2001 r. T. R. zawarła związek małżeński i przyjęła nazwisko S.. Wyrokiem z dnia 18 marca 2005 r., który uprawomocnił się w dniu 9 kwietnia 2005 r., Sąd Okręgowy w W., sygn. akt VII C (...) orzekł o rozwiązaniu przez rozwód małżeństwa T. R. i A. S.. Rozwiedziona z dniem 27 maja 2005 r. powróciła do nazwiska R.. Dnia 8 września 2007 r. T. R. ponownie zawarła związek małżeński, przyjmując nazwisko T.

Decyzją z dnia 7 czerwca 2011 r. Minister Infrastruktury stwierdził nieważność orzeczenia administracyjnego z dnia 16 października 1948 r. w części stanowiącej własność Skarbu Państwa, tj. działki ew. nr (...) z obrębem (...) natomiast

w części dotyczącej gruntu stanowiącego własność Konfederacji Szwajcarskiej, tj. w części działki ew. nr (...) i (...) z obrębu (...) stwierdził, że zostało ono wydane z naruszeniem prawa

Aktem notarialnym z dnia 31 października 2011 r. za nr Rep. (...) K. R. (1), I. D. i T. T. darowali przysługujące im roszczenia związane z wydaniem wadliwego orzeczenia dekretowego swojej siostrze M. R..

W odpowiedzi na wniosek powódek z dnia 13 grudnia 2011 r. w przedmiocie przyznania na ich rzecz nieruchomości zamiennej Kierownik Działu Nieruchomości Dekretowych Skarbu Państwa Wydziału (...)Urzędu m. W., pismem z dnia 15 grudnia

2011 r., poinformował powódki, że przepis art. 7 dekretu z dnia 26 października 1945 r. nie nakłada na m. W. obowiązku przyznania gruntu zamiennego, a jedynie stwarza możliwość jego przyznania w miarę posiadania zapasu.

Sąd uznał, że powództwo jest zasadne w zakresie odpowiadającym wartości użytkowania wieczystego gruntu oraz budynków na nim położonych. W części natomiast obejmującej wartość budynków po ich odbudowie na uwzględnienie nie zasługuje.

Sąd wskazał, że żądanie zgłoszone przez powódki opiera się o fakt wydania orzeczenia administracyjnego odmawiającego uwzględnienia wniosku o ustanowienie własności czasowej, którego wydanie z naruszeniem prawa następnie stwierdzono. Sąd stwierdził, że roszczenie to dotyczy więc odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez wydanie wadliwej decyzji administracyjnej i powołując się na art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 162, poz. 1692) uznał, że w niniejszej sprawie będzie miał zastosowanie w szczególności art. 160 k.p.a., stosownie do którego, stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, służy roszczenie o odszkodowanie za poniesioną rzeczywistą szkodę, chyba że ponosi ona winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie. Do odszkodowania stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, z wyłączeniem art. 418 tego kodeksu.

Odnośnie legitymacji czynna powódek w ocenie Sądu nie budziła ona wątpliwości.

Sąd wskazał, że Przeddekretową właścicielką nieruchomości była I. R., co wynika z trzech zgodnych ze sobą zaświadczeń o treści księgi hipotecznej. Pozwany, mimo że początkowo podnosił w tej kwestii zarzuty, po przedstawieniu powołanych dokumentów już do niej się nie odnosił nie kwestionując w szczególności ich wiarygodności. Sąd wskazał, że spadkobiercami I. R. są K. M. w 1/2 oraz K. R. (1), M. R., T. R. i I. D. po 1/8. K. R. (1), T. R. (używająca wówczas nazwiska T.) i I. D. darowali swe udziały w roszczeniach odszkodowawczych związanych z orzeczeniem z 16 października 1946 r. M. R.. Dziedziczenie zostało stwierdzone postanowieniem sądowym. Co do skuteczności zbycia roszczeń oraz sposobu ich określenia (§ 7 umowy) pozwany zarzutów nie zgłaszał, a w ocenie Sądu nie nasuwały one żadnych zastrzeżeń.

Sąd uznał za spełnioną przesłankę stwierdzenia wydania decyzji szkodzącej z naruszeniem prawa. Sąd zaznaczył, że w toku postępowania pozwany nie powoływał się na występowanie w jakimkolwiek stopniu winy czy przyczynienia się poszkodowanych w zakresie wydania decyzji

z 1964 r. Zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do jej przyjęcia. Sąd zaznaczył, że ta sama uwaga może być odniesiona do działań bądź zaniechań osób trzecich, które mogłyby mieć znaczenie w kontekście art. 160 § 3 k.p.a.

Rozważając zagadnienie legitymacji biernej Sąd doszedł do przekonania, iż w sprawie niniejszej należało stwierdzić jej istnienie. Odszkodowanie przysługuje od organu, który wydał decyzję z naruszeniem art. 156 k.p.a. Orzeczenie odmawiające uwzględnienia wniosku o ustanowienie własności czasowej zostało wydane przez Prezydenta m. W. w 1948 r., a więc organ istniejącej wówczas jednostki samorządu terytorialnego posiadającej osobowość prawną i w ocenie Sądu uzasadniona jest odpowiedzialność Skarbu Państwa za jego wadliwość, w następstwie bowiem wejścia w życie ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. nr 14, poz. 130) Skarb Państwa stał się sukcesorem istniejących wcześniej gmin i następstwo to obejmowało również sferę cywilnoprawnych uprawnień i obowiązków, w tym także odpowiedzialności odszkodowawczej. Sąd zaznaczył, że art. 32 ust. 1 ustawy znosił związki samorządu terytorialnego, a ustęp kolejny wskazywał, że ich majątek stawał się

majątkiem Państwa. W warunkach w. art. 32 ust. 1 ustawy stał się podstawą przejścia na Skarb Państwa własności nieruchomości nabytych przez m. W. na podstawie dekretu.

Sąd wskazał ponadto, że powódki, czy też ich poprzedniczka prawna, doznały szkody. Uszczerbek polegał na utracie możliwości ustanowienia na ich rzecz prawa użytkowania wieczystego gruntu oraz utracie prawa własności istniejącego wcześniej na tym gruncie budynku. Sąd dodał, że szkoda ta ma charakter nieodwracalny z powodu sposobu rozdysponowania i zagospodarowania gruntu.

Sąd stwierdził, że rozmiar szkody wyznacza wartość prawa do nieruchomości, które zostałyby ustanowione, gdyby w 1948 r. wydano decyzję odpowiadającą prawu. W takim bowiem kształcie poprzedniczka prawna powódek utraciła przedmiot swego prawa - własność budynku oraz roszczenia o ustanowienie użytkowania wieczystego gruntu. Wobec stanowiska powódek rozważano jedynie szkodę wynikającą z utraty praw do nieruchomości nabytej następnie przez Konfederację Szwajcarską. Poza sferą oceny pozostała ta część nieruchomości, co do której stwierdzono nieważność orzeczenia dekretowego.

Ponadto Sąd zaznaczył, że wskazany wyżej uszczerbek ma charakter szkody rzeczywistej. Poprzedniczka prawna powódek wobec decyzji

z 1948 r. utraciła prawo własności budynku, które przysługiwało jej nadal po wejściu w życie dekretu warszawskiego, oraz prawo do uzyskania określonej postaci uprawnień do gruntu. W przypadku wydania decyzji uniemożliwiającej uwzględnienie wniosku dekretowego występuje nie utrata spodziewanych korzyści, lecz szkoda rzeczywista. Uprawnienia przysługujące właścicielowi przeddekretowemu były bowiem skorelowane z cywilnoprawnym obowiązkiem gminy obejmującym ustanowienie własności czasowej, który wchodził do majątku osoby uprawnionej. Wadliwe rozpoznanie wniosku pozbawiało tego prawa, które miało wymiar majątkowy i podlegało obrotowi. Wysokość odszkodowania została ustalona przez Sąd według cen z daty orzekania.

Sąd stwierdził także istnienie w niniejszej sprawie kolejnej przesłanki powstania odpowiedzialności odszkodowawczej jaką jest związek przyczynowy o charakterze adekwatnym, czego wymaga art. 361 § 1 k.c.

Sąd zaznaczył, że wniosek dekretowy powinien być uwzględniony, gdyby decyzja z 1948 r. nie była obciążona wadą. Sąd uznał, że wniosek o ustanowienie prawa został złożony przez osobę uprawnioną z zachowaniem odpowiedniego terminu. Powódki udowodniły również, że zachowany został termin przewidziany na złożenie wniosku, który upływał 16 grudnia 1947 r. Z przedstawionych w toku postępowania wniosków z 14 lipca 1947 r. i z 17 listopada 1947 r., wynika, że wniosek w sprawie istotny na pewno wpłynął przed dniem 16 grudnia 1947 r., a więc w czasie przewidzianym przepisami dekretu.

Nie ulega również wątpliwościom, że gdyby dalszą przesłankę w postaci możliwości korzystania z nieruchomości przez dotychczasowego właściciela zgodnie z jej przeznaczeniem oceniać rzetelnie, to w 1948 roku wniosek zostałby uwzględniony. Wadliwa ocena w tym zakresie przesądziła o treści decyzji nadzorczej, którą Sąd rozpoznający sprawę niniejszą jest związany. O ile zatem podstawą odmowy przyznania własności czasowej była niemożność pogodzenia korzystania z gruntu przez dotychczasową właścicielkę z jego ówczesnym przeznaczeniem, a stanowisko to organ nadzoru podważył stwierdzając, iż stanowiło ono naruszenie prawa, to Sąd uznał, że obecnie nie jest władny dokonać innej oceny. Sąd zaznaczył, że nawet pomijając powyższe ograniczenie stwierdzić należy, że według Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego nr 2 z 31 lipca

1948 r. przedmiotowy grunt był przeznaczony na cele użyteczności publicznej, współżycia społecznego lub przedstawicielstw dyplomatycznych, przy czym część była wyłączona spod zabudowy i przeznaczona na cele ogrodów na użytek prywatny, a część na budynki na cele biurowe, handlowe i mieszkalne. Nie dokonując szczegółowej weryfikacji, który fragment gruntu podpadał pod które z wymienionych przeznaczeń, stwierdzić trzeba, że wszystkie mogły być realizowane przez osobę fizyczną, w tym przeddekretową właścicielkę nieruchomości.

Sąd zaznaczył, że gdyby nie wydano wadliwego orzeczenia z 16 października 1948 r. nie doszłoby do dalszych zdarzeń, a zwłaszcza ustanowienia na nieruchomości praw na rzecz Konfederacji Szwajcarskiej, które nieodwracalnie pozbawiły

dawnych właścicieli i ich następców prawnych możliwości uzyskania należnych praw do gruntu czyniąc niemożliwym nawet samo wyeliminowanie z obrotu decyzji dekretowej.

Sąd wskazał, że następstwo przyczynowo-skutkowe opisywanego rodzaju ma przy tym charakter normalny, a więc sam związek przyczynowy adekwatny, gdyż nie było niczym nadzwyczajnym przeznaczenie na określone cele gruntów, co do których odmówiono ustanowienia prawa na rzecz osób uprawnionych na podstawie dekretu warszawskiego. Decyzję z 1948 r. traktowano jako ostateczny sposób rozstrzygnięcia o wniosku.

W konsekwencji m. W. po jej wydaniu uznawało istnienie po swej stronie pełnych praw do zagospodarowania gruntu w dowolny sposób.

W rezultacie poprzedniczka prawna powódek utraciła prawo własności budynków oraz możliwość uzyskania własności czasowej gruntu.

Wobec powyższego Sąd uznał roszczenie w rozważanym zakresie za zasadne. Jego rozmiar został ustalony na podstawie opinii biegłego, która po dokonaniu korekty rachunkowej wskazywała, że wartość prawa użytkowania wieczystego gruntu wynosiła 9.321.000 zł, wartość budynku pałacowego uwzględniająca jego stan 1.603.000 zł, a wartość oficyny 123.000 zł, co daje łącznie 11.047.000 zł. Sąd wskazał, że jeśli chodzi o wierzytelności pieniężne, a więc dotyczące świadczeń podzielných, nie związane z konkretnymi przedmiotami wchodzącymi w skład spadku, to w następstwie dziedziczenia podlegają one podziałowi między spadkobierców w udziałach zgodnych z ich udziałami w spadku, w wyniku czego. Sąd zasądził na rzecz powódek kwoty po 5.523.500 zł.

Odsetki ustawowe z tytułu opóźnienia Sąd zasądził zgodnie z żądaniem na zasadzie art. 481 k.c. od dnia kolejnego po dniu wyrokowania, gdyż na ten moment została określona kwotowo wielkość szkody. Powódki uprzednio sprecyzowały zakres żądania, a stosowne pismo zostało doręczone pozwanemu. Spowodowało to stan wymagalności roszczenia. Z kolei wartość utraconych praw oszacowano według cen z okresu sporządzenia opinii przypadającego przed datą orzekania.

Sąd nie uwzględnił powództwa w zakresie dotyczącym roszczeń wywodzonych z niemożliwości odbudowy pałacu R.'a, czy to ze środków własnych, czy na podstawie umowy z inwestorem, który następnie byłby uprawniony określony czas z nieruchomości korzystać. Sąd zgodził się ze stroną powodową, że w latach 40-tych XX wieku istniały rozwiązania prawne zachęcające obywateli do odbudowy budynków zniszczonych podczas wojny. W sensie prawnym były możliwe konstrukcje, na które powódki zwracały uwagę. Powódki nie udowodniły, choć niewątpliwie to na nich spoczywał ciężar dowodu, że było to prawdopodobne. Nie przedstawiono żadnych dowodów, z których wynikałoby, że podjęto działania mogące prowadzić do pozyskania inwestora, który byłby zainteresowany nawiązaniem tego rodzaju współpracy. Nie wykazano aby istniały przypadki zawarcia umów dotyczących odbudowy budynków za późniejsze „odmieszkanie” między osobami fizycznymi a państwami obcymi czy innego rodzaju instytucjami publicznymi.

Nie wykazano również, aby szkoda podlegająca kompensacie wynikała z niemożności odbudowy budynku we własnym zakresie. Nie wykazano, a budziło to zastrzeżenia pozwanego i istotne wątpliwości, aby w ogóle było to możliwe do sfinansowania. Nie udowodniono i nie próbowano nawet udowodnić, aby wartość odbudowanego obiektu przekraczała wartość nieruchomości, za którą zasądzono obecnie odszkodowanie, powiększoną o środki potrzebne na odbudowę, którymi poprzedniczka powódek musiała przy takim rozumowaniu dysponować, a które zaoszczędziła nie dokonując teź odbudowy. Nie wykazano także, aby powódka realnie mogła oczekiwać jakiegokolwiek pomocy, w tym od państwa, na odbudowę budynku, której to jednak nie uzyskała w następstwie orzeczenia dekretowego. Sąd zauważył ponadto, że tak opisywany uszczerbek nie mieści się w pojęciu szkody rzeczywistej, o której mowa w art. 160 § 1 k.p.a. Nie można w tym przypadku mówić o podlegającej naprawieniu szkodzie rzeczywistej. Opisywany przez powódki uszczerbek, należy w ocenie Sądu traktować - uwzględniając stopień prawdopodobieństwa oczekiwanych zdarzeń - jako szkodę ewentualną, a więc nawet nie utracone korzyści. Z tego względu Sąd nie badał jego rozmiaru i oddalił wnioski dowodowy dotyczący opinii biegłego jako zbędny dla wydania rozstrzygnięcia.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany zaskarżając ten wyrok w części, tj. w zakresie punktu pierwszego zasądzonego odszkodowanie ponad kwotę 9.321.00 zł (po 4.660.500 zł odnośnie każdej z powódek) oraz w zakresie punktu trzeciego w części zasadzającej na rzecz K. M. R. kwotę 6.705 zł oraz na rzecz M. R. kwotę ponad 53.506 zł. Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 361 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 160 § 1 i 2 k.p.a., art. 363 § 1 k.c. oraz art. 233 § 2 k.p.c. Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez obniżenie zasądzonych kwot na rzecz każdej z powódek do kwoty 4.660.500 zł, oddalenie powództwa o zapłatę na rzecz powódek kwot po 863.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tych kwot od daty 27 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty i stosowna zmianę postanowień o kosztach postępowania przed Sądem I instancji oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji pozwanego oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

#### **Apelacja strony pozwanej jest uzasadniona.**

Na wstępie należy uzupełnić stan faktyczny odnoszący się do stanu nieruchomości w momencie zaistnienia zdarzenia sprawczego, którym w sprawie była odmowna decyzja z 16 października 1948 r.

Sąd Okręgowy ograniczył się w tej mierze do stwierdzenia, że ...”budynki nie uległy całkowitemu zniszczeniu”, przy czym odwołał się do opisu pomiarowo-inwestycyjnego. Jest to dokument z 19 marca 1948 r. (k. 192, 232, 248). Oprócz tego dokumentu stan budynków na przedmiotowej nieruchomości został opisany w protokole oględzin z 28 maja 1947 r. (k. 167-168, 240-241).

Z tego dokumentu wynika, że budynek narożny (Pałac R.'a ) jest częściowo wypalony, zburzony, bez stropów.

W opisie budynków z 26 października 1948 r. (k. 250 akt) ustalono, że jest to budynek wypalony, pałacowy, zabytkowy o 2 traktach i 2 kondygnacjach, podpiwniczony, ze stropami nad piwnicami.

Dokumenty te były przedstawiane przez strony i żadna ze stron nie kwestionowała ich treści.

Uzupełniając w ten sposób stan faktyczny, Sąd Apelacyjny, odnosząc się do apelacji strony pozwanej, wskazuje, że w sprawie niniejszej

w pierwszej kolejności należy określić, z jakim żądaniem wystąpiły w sprawie powódki i naprawienia jakiej szkody dochodzą, gdyż ma to istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Co do odszkodowania dotyczącego nieruchomości – dochodzą one naprawienia szkody, polegającej na utracie roszczenia, którego treścią była możliwość domagania się ustanowienia prawa wieczystego użytkowania.

Co do odszkodowania dotyczącego budynków – powódki w pozwie stwierdziły, że ich powództwo obejmuje odszkodowanie za stratę, jaką poniosły na skutek wydania wadliwego orzeczenia dekretoowego, polegającego na uniemożliwieniu byłej właścicielce odbudowy budynków,

a tym samym nie zachowaniu przez powodów prawa własności budynków po ich odbudowie (strona 6 pozwu i akt sprawy).

Żądanie swoje w tym zakresie powodowie bliżej określają w punkcie IV.3 pozwu (karta 12-13 pozwu i akt).

Powodowie odwołują się zatem wprost do szkody w postaci utraconych korzyści. Nie wymaga głębszego uzasadnienia, że utracone korzyści stanowią ten składnik szkody, który polega na niepowiększeniu majątku poszkodowanego. Są one odzwierciedleniem niedosłego zdarzenia, które - gdyby nastąpiło - doprowadziłoby do korzystnej modyfikacji sfery majątkowej poszkodowanego.

Należy w tym miejscu jednocześnie podkreślić, że ani w pozwie, ani w dalszym toku postępowania, powódki nie domagały się zasądzenia odszkodowania za szkodę w postaci budynków (czy też ich pozostałości) istniejących w dniu 16 października 1948 r. Wskazuje na to analiza stanowiska powódek w toku procesu.

W pismach procesowych z 19 czerwca 2012 r. (k. 176-184) z 6 sierpnia 2012 r. (k. 204, 208) powódki nie odnosiły się do charakteru swojego żądania i szkody.

W piśmie procesowym z 12 czerwca 2013 r. (data wpływu pisma do Sądu) powódki odwołują się do szkody polegającej na utracie własności budynków – przy założeniu, że budynki znajdujące się na nieruchomości w dniu 16 października 1948 r. zostałyby odbudowane przez byłą właścicielkę.

Powódki odwołują się zatem do pewnej hipotetycznej sytuacji, tak określona przez nich szkoda jest szkodą w postaci utraconych korzyści.

Na rozprawie dnia 26 sierpnia 2013 r. (k. 521-522 akt i k. 523 – nagranie przebiegu rozprawy w formie elektronicznej), powódki wprost odwołują się do opinii biegłego na stronie 30 opinii, to jest do szkody w wysokości określonej przez wartość odbudowanych budynków.

Oznacza to potwierdzenie dotychczasowego stanowiska powodów.

Odnosząc się w tym miejscu do tejże opinii, do której powódki się odwoływały, Sąd Apelacyjny stwierdza, że na rozprawie dnia 22 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy wydał postanowienie dowodowe co do dowodu z opinii biegłego, poprzestając na odwołaniu się w tezie dowodowej do „uwzględnienia stanu budynku w dacie 16.10.1948 r. a wg. cen obecnych”, co w istocie pozostawiało biegłemu możliwość dość swobodnego wyboru ustalenia treści opinii.

Niezależnie od tego, analiza treści opinii – szczególnie zawarta na kartach 390-400 akt (str. 20- do 30 opinii) wskazuje z całą pewnością, że biegły nie ustalał, jaką wartość mają te budynki (ich pozostałości) w takim stanie, w jakim znajdowały się 16 października 1948 r., a wg. cen obecnych. Wówczas bowiem biegły musiałby ustalić dokładnie ten stan budynków na powyższą datę, a następnie ustalić, jaką wartość przedstawiałyby w chwili obecnej, ale gdyby były w takim stanie, jak w 1948 r. Wówczas jedynie byłoby to ustalenie szkody rzeczywistej.

Szkoda ustalona przez biegłego, na którą również powódki się powołują – to szkoda w postaci utraconych korzyści.

Biegły bowiem ustalił najpierw wartość rynkową nieruchomości zabudowanej – ale przy założeniu, że budynki te zostałyby odbudowane.

Wartość każdego z budynków biegły następnie ustalił, jako różnicę wartości nieruchomości zabudowanej i wartości gruntu, przy takim samym założeniu, że budynki te zostałyby odbudowane.

Ostatecznie dokonał matematycznego obliczenia, odnosząc wartość budynków odbudowanych (jak 100%) do stosownego procentu wynikającego z opisu z 19 marca 1948 r.

Taki zabieg matematyczny nie zmienia jednakże oceny, że w ten sposób biegły nie ustalał wartości budynków w takim stanie, w jakim znajdowały się 16 października 1948 r. Jest to ciągle odniesienie się do pewnych hipotetycznych i przyszłych zdarzeń, związanych z odbudową budynków.

Przesądza o takiej ocenie również to, że o ile w odniesieniu do straty (szkody w postaci *damnum emergens*) mamy do czynienia z utraconym majątkiem w niezmienionej postaci, to w przypadku utraconych korzyści następuje odniesienie do pewnej hipotetycznej i przyszłej sytuacji, w której istnieje prawdopodobieństwo, iż stan czynny majątku ulegnie powiększeniu, przy czym bez znaczenia jest, czy ta hipotetyczna sytuacja rzeczywiście nastąpiła.



Istotna jest kwestia prawdopodobieństwa jej nastąpienia – i to dla odróżnienia szkody w postaci utraconych korzyści od szkody ewentualnej.

Sąd Apelacyjny nie znalazł zaś podstaw do prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu i czynienia innych ustaleń na podstawie innych (nowych) dowodów (z opinii biegłego).

Szkoda poniesiona przez powódki a możliwa do uwzględnienia może być określona jedynie przez wartość wypalonych (zburzonych) budynków. Powódki w toku procesu nie uprawdopodobniły jednak nawet, że tak poniesiona szkoda istnieje w wymiarze ekonomicznym. Oprócz opisu stanu budynków zawartym w cytowanych już dokumentach, z treści aktu notarialnego z 22 października 1951 r. (k. 42-46 akt), wynika, że na przedmiotowej nieruchomości znajdowały się „fragmenty murów” (§ 2 aktu notarialnego).

W załączniku do umowy z 6 października 1948 r. w paragrafie VI strony odwołały się do pojęcia „fragmentu budynków” (k. 48 akt).

W tym stanie rzeczy nie zachodzi taka sytuacja procesowa, że pewne jest poniesienie szkody, zobowiązujące Sąd rozpoznający sprawę do prowadzenia z urzędu postępowania dowodowego.

Byłoby to tym bardziej nieuzasadnione, że strona pozwana konsekwentnie w toku procesu przedstawiała zarzuty co do roszczeń związanych z budynkami, zaś powódki reprezentowane były przez profesjonalnego pełnomocnika.

***Z tych wszystkich względem, wobec nieudowodnienia przez powódki w toku postępowania sądowego, że poniosły one szkodę w postaci damnum emergens, żądanie powódek w tym zakresie (co do budynków) należało oddalić, zmieniając stosownie do tego wyrok Sądu Okręgowego, zgodnie z treścią art. 386 § 1 k.p.c.***

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 100 k.p.c. Zgodnie z treścią wyroku powódki uzyskały zaspokojenie swoich żądań w 52,37%, zaś apelacja strony pozwanej została w całości uwzględniona.

Sąd Apelacyjny o kosztach należnych Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w Warszawie orzekł stosownie do rozstrzygnięcia i zgodnie z treścią art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.